Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 252-42, 252-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, poniedziałek 12 lipca 1937 r. Nr. 189

„O plemię tęgich dzielnych Polaków"

Przemówienie sen. gen. A. Galicy na zjeździe organizacji wiejskiej O. Z. N.

Warszawa, 12. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 12-ej w południe w sali kolumnowej na Ratuszu odbył się Zjazd Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu warszawskiego. Udekorowaną flagami salę obrad wypełniło szczelnie kilkuset przedstawicieli wsi.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego Zjazd zagaił senator Michał Róg, który powitał obecnych na sali — przewodniczącego prezydium głównego Organizacji wiejskiej O. Z. N. sen. gen. Galicę, wicemarszałak Sejmu Kielaka i prezesa Tow. organizacji i Kółek rolniczych Sobczyka, oraz odczytał depesze i życzenia owocnych obrad nadesłane przez szefa O. Z. N. płk. Adama Koca, wicemarszałka Senatu Boruńskiego i in.

Następnie zabrał głos sen. gen. Galica:

„Koledzy! Witam was w imieniu szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. płk. Adama Koca, który z powodu zajęć służbowych nie mógł przybyć na dzisiejszy Zjazd organizacyjny. Już dwa razy w Warszawie na wielkich zebraniach przemawiałem w sprawach naszego Obozu. Dziś przemawiam tu do was działaczy społecznych i gospodarczych z całego terenu województwa warszawskiego, bezpośrednio i nabliżej związanego z centralą naszych prac.

Na chłopie ciąży odpowiedzialność za obronność Państwa

Apel Naczelnego Wodza o konieczności wytworzenia w Polsce należytych warunków obronnych i gospodarczych trafił do wsi warszawskiej i znalazł w niej wyraźny oddźwięk i zrozumienie.

W tym więc momencie słusznym jest, by wam, świadomym i zdyscyplinowanym żołnierzom Obozu, rzucić kilka wytycznych, którymi w waszej obozowej pracy będziecie się musieli kierować.

Przed paru dniami Marszałek Śmigły-Rydz w swoim przemówieniu w Liskowie podkreślił, że jedyną siłą w Polsce winno być „plemię tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy potrafią dać sobie radę w najtwardszym życiu, a pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie i prowadzić Polskę do coraz lepszych dni".

Określenie o wypowiedziane zostało na terenie wsi i do wsi. Wagę zaś jego zwiększa szczegół, że padło ono z ust Naczelnego Wodza, jednocześnie w niedwuznaczny sposób zaznaczył swój osobisty i bezpośredni związek z wsią.

Zgodnie z tym wskazaniem, chcemy, by lud wiejski istotnie przetworzył się w owo „mocne, tęgie i dzielne plemię Polaków". W dziejowej kolei losów jemu to bowiem, jako najliczniejszej warstwie, przypada dziś główna rola wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za rozwój, potęgę i obronność Państwa. Jest on czynnikiem, który wbrew najcięższym warunkom bytowania zachował wytrzymałość fizyczną, silne nerwy, hart moralny i niezłomny charakter. Dzięki temu przedstawia niewyczerpany zapas świeżych, niezużytych i niespożytych sił, które odpowiednio ukształtowane, niewątpliwie przerodzą się w potęgę twórczą.

Pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego wieś rozpoczęła już swój wielki marsz ku urzeczywistnieniu tego zadania, ku wydobyciu z siebie najlepszych sił i kształtowania ich w potężną zbiorową wolę twórczą.

Działanie gospodarcze, które jednoczyć będzie wszystkich członków Obozu we wszystkich warswach społecznych, stanie się napewno w tym procesie pomostem, ułatwiającym dalsze etapy pochodu ku wydźwignięciu się wsi do właściwej roli czynnika w Państwie.

Dorobek uczciwych obywateli nie będzie żerowiskiem szkodników

Nie należy jednak mniemać, że pochód ten będzie łatwym i szybkim. Obok głównego zła, które zwalczać będziemy musieli, t. j. ciężkiego stanu gospodarczego wsi, mamy w Polsce do zwalczania jeszcze wiele innych zjawisk, które z powierzchni publicznego życia jak najrychlej usunięte być muszą.

Obrona Polski, do której nas wezwał Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz, wymag od nas nie tylko w czasie wojny ofiarnego wysiłku, ale i wytężonej pracy i czujności w czasie pokoju.

W tym duchu, Obóz Zjednoczenia Narodowego zwraca się o współpracę do ludzi rzetelnych i nieposzlakowanych, miłujących swój kraj i państwo, jako wspólną własność. Chce w każdej, uczciwie i szczerze nad realizacją celów Obozu pracującej jednostce wzbudzić i utwierdzić

POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TĄ WŁASNOŚĆ ZBIOROWĄ.

Chce, by każdy Polak dbał o wspólny dobytek narodowy, trudem społeczeństwa budowany, a Państwu dla gospodarczego dźwigania się i celów obronnych konieczny.

CHCE, BY DOROBEK UCZCIWYCH POLAKÓW NIE STAWAŁ SIĘ ŻEROWISKIEM LUDZI NIEUCZCIWYCH, WSZELKIM WIĘC NADUŻYCIOM PUBLICZNYM, NA SZKODĘ PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA CZYNIONYM, OBÓZ NASZ WYDAJE OTWARTĄ I ZDECYDOWANĄ WOJNĘ.

Nie oznacza to jednak, by w budzeniu czujności społecznej popadać w przesadę i dopatrywać się wszędzie wykroczeń czy nadużyć. Jak ognia strzec się należy, by działanie to, które ma być zdrową, zbiorową kontrolą społecznego życia, nie wyradzało się w akcję ujemną jednostek. Tu wypowiadać się winna jedynie przemyślana, wszechstronna, rzeczywistą potrzebą dyktowana opinia społeczna, grupująca się w ramach organizacyjnych naszego Obozu.

Narówni z materialnym dobrem czujnie strzec trzeba i moralnego dobra Narodu, jako nieodzownego warunku sprawności, tężyzny i odporności Państwa.

MUSIMY WIĘC TĘPIĆ W NASZYM ŻYCIU ZBIOROWYM ZJAWISKO TAJNYCH ORGANIZACYJ, UGRUPOWAŃ I ZWIĄZKÓW,

które próbują wywierać swój wpływ na tok ogólno - państwowych zagadnień politycznych, gospodarczych, socjalnych, narodowościowych, a nawet religijnych.

Bezwzględnie zniknąć musi wszelkie działanie grupowe

Jako Obóz stanęliśmy na stanowisku, że Polaków winien tylko obowiązywać jeden cel ogólny, a jest nim

SŁUŻENIE WŁASNEMU PAŃSTWU, ŁĄCZYĆ ZAŚ ICH MUSI TYLKO JEDNA DYSCYPLINA, JAKA Z OBOWIĄZKU TEGO WYPŁYWA. W PAŃSTWIE POLSKIM NIE MA MIEJSCA DLA NICZYCH SAMOWOLNYCH, PO SWOJEMU POMYŚLANYCH PAŃSTEWEK GRUPOWYCH. W ORGANIZACJI NARODU KTÓRA JEST DZIAŁANIEM JAWNYM, NIE MA MIEJSCA DLA NIEKONTROLOWANYCH, UKRYTYCH ORGANIZACYJ PRYWATNYCH, CHOĆBY POZORNIE SŁUŻĄCYCH NAJ SZCZYTNIEJSZYM CELOM.

Wskazał to wyraźnie Marszałek Śmigły - Rydz, mówiąc, iż Państwo dźwignąć i obronić można „wtedy, kiedy się ma zorganizowaną i jednolicie kierowaną wolę ludzką". Mówi o tym również wyraźnie deklaracja szefa

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Odczyt prof. St. Grabskiego w Biurze Planowania O. Z. N.

Biuro Planowania O. Z. N. studiując zagadnienia gospodarcze, oraz dążąc do współpracy z wybitnymi przedstawicielami nauki, zaprosiło prof. Stanisława Grabskiego, który wygłosił odczyt pt. „Ku planowej gospodarce narodowej" w dniu 3-go lipca br., rozpoczynając w ten sposób cykl referatów i dyskusji, na które będąc zaproszani i nni wybitni rzeczoznawcy.

W swoim odczycie prof. St. Grabski podkreślił konieczność planowej aktywizacji życia gospodarczego.

Uroczyste powitanie Króla Karola we Francji

Paryż, 11. 7. (PAT.) Dziś o godzinie 8 m. 40, przybył do Paryża Simlon-ekspressem król Karol rumuński. Na dworzec nie dopuszczono ani jednego przedstawiciela prasy. Król odjechał z dworca wprost do „Grand Hotelu" na placu Vensome.

Paryż, 11. 7. (PAT.) Na powitanie króla Karola rumuńskiego, przybyli na dworzec Lioński minister spraw zagranicznych Delbos wraz z szefem protokołu dyplomatycznego Carre, ambasador R. P. Łukasiewicz, ambasador turecki, poseł rumuński i posłowie Jugosławii i Czechosłowacji. — Król zwiedzić ma pawilon rumuński na wystawie paryskiej a 14 lipca, w dniu święta narodowego Francji ma być obecny na wielkiej rewii wojskowej. W poniedziałek prezydent Republiki Lebrun, podejmować będzie króla Karola śniadaniem w pałacu Elizejskim.

WYBUCH NA STATKU

Lima, 11. 7. (PAT.) W porcie Callae, nastąpił wybuch na pokładzie kontrtorpedowca „Villar". — 3 oficerów zostało zabitych, a kilku marynarzy odniosło rany.

Generał Queipo de Llano demaskuje fałszerstwa czerwonych

Sevilla, 11. 7. (PAT). Gen. Queipo de Llano w swym codziennym przemówieniu radiowym zaprzeczył wczoraj wiadomościom komunikatów rządowych w sprawie ofensywy na froncie madryckim. Generał dodał, iż rozgłośnie „czerwone" nadają wiadomości zupełnie fałszywe na temat działań wojennych na froncie Brunete. W ciągu 3 dni wojska rządowe atakowały nieustannie pozycje powstańcze pod Pardillo. Podjęto 16 ataków, lecz za każdym razem na całym froncie nieprzyjaciel był odpierany z wielkimi stratami, co zamieniło jego niepowodzenie w klęskę. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

Bilbao, 11. 7. (PAT). Francuski statek handlowy „Tregastel", zatrzymany 4 bm. przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera" i odprowadzony pod eskortą do portu w Bilbao, zwolniony został dziś rano. „Tregastel" odpłynął niezwłocznie na morze.

Salamanca, 11. 7. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: Na froncie madryckim ataki czerwonych trwały w dalszym ciągu. Garnizon Villanueva del Pardillo odparł kilka ataków, zadając nieprzyjacielowi olbrzymie straty. Zniszczono 10 czołgów sowieckich. Na odcinku Estramadura odparto nowy atak, wspierany przez liczne czołgi. Straty nieprzyjaciela sięgają kilka tysięcy ludzi.

Paryż. 11. 7. (PAT). Poselstwa republik Chile i Peru zaprzeczają stanowczo wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki, jakoby rządy tych państw wszczęły rokowania z przedstawicielami gen. Franco i jakoby gotowe były uznać rząd w Burges.

Święto Ułanów Jazłowieckich

Rok rocznie w dniu 11 lipca jako w rocznicę sławnej szarży pod Jazłowcem obchodzą stojący we Lwowie od lat garnizonem, Ułani Jazłowieccy swoje święto pułkowe.

Taksamo w ciągu dwu dni ubiegłych odbywały się na Jazłowcu piękne i wzruszające uroczystości, w których prócz ułanów w czynnej służbie licznie wzięła udział rezerwa oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Bohaterski w czasie wojny pułk, którego sztandar zdobi krzyż Virtuti Militari zdobył sobie serce Lwowa i dlatego w dniu jego święta towarzyszą najserdeczniejsze myśli i życzenia całej ludności miasta, kochającego swoich Żółtych ułanów.

150 OFIAR MORDERCZYCH UPAŁÓW

Nowy Jork, 11. 7. (PAT.) Od czterech dni nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala upałów, od których zginęło już 150 osób. W Nowym Jorku temperatura utrzymuje się na wysokości 36 stopni, a w zachodnich Stanach, w szczególności w Iowa, termometr wykazuje 40 stopni. Meteorologowie nie przewidują na razie żadnych zmian. Tysiące mieszkańców N. Jorku spędziły ostatnią noc na placach i w parkach.

Wielki dzień Gdyni

Rewia floty przed P. Prezydentem R. P.

Gdynia, 11. 7. (Tel. wł.). Drugi dzień „Święta Morza" w Gdyni, na które przybyło przeszło 20 tysięcy osób z różnych stron kraju, rozpoczął się pobudką, odegraną w kilku punktach miasta przez orkiestry.

O godz. 10-tej na plac przed basenem Prezydenta R. P., przybył dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski. W chwilę później przybył przedstawiciel rządu wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie wojewody pomorskiego Raczkiewicza. Dostojnicy państwowi udali się do przystani żeglugi polskiej celem powitania Pana Prezydenta R. P.

Za fachornem ukazał się wkrótce o. p. „Mazur" w gali banderowej z flagą Prezydenta R. P. na głównym maszcie. O. R. P. „Mazur" przybił do nabrzeża wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu. Obok Pana Prezydenta R. P. ubranego w mundur członka yacht klubu — obecni byli na pokładzie O. R. P. „Mazur" kontradmirał świrski i kontradmirał Unrug.

Nabożeństwo celebrował w otoczeniu licznego kleru J. E. Ks. biskup morski dr. Okoniewski, który też wygłosił okolicznościowe płomienne kazanie. Po kazaniu na mównicę, ustawioną w pobliżu O. R. P. „Mazur" wszedł prezes LMK. gen. Kwaśniewski.

Po przemówieniu gen. Kwaśniewskiego na mównicy stanął budowniczy Gdyni, wicepremier Kwiatkowski:

Wiemy dzisiaj bezspornie — powiedział m. in. p. wiceprem. — iż w wyścigu pracy morskiej daliśmy się w ciągu całych wieków obcym narodom wyprzedzić. To też rachunek naszych strat narodowych nad Bałtykiem jest szczególnie wielki i bolesny. Wiemy jednak i o tym, iż miesiąc za miesiącem przynosi Gdynia wciąż nowe zwycięstwa i w mieście i na wybrzeżu i na falach morskich. Co roku Polska czuje się więcej państwem morskim, co roku rosną jej morskie ambicje i potrzeby.

Gdynia, 11. 7. P(AT). Po rewii floty i defiladzie na skwerze Kościuszki odbyła się w godzinach popołudniowych miła uroczystość wręczenia upominków jednostkom marynarki wojennej przez poszczególne okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Następnie okręty udostępnione zostały dla zwiedzających.

Jednocześnie na placach w śródmieściu odbyły się taneczne zabawy ludowe, koncerty orkiestr i chórów, wreszcie tańce regionalne.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Obozu płk. Koca, iż „jakkolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryn gospodarcza, czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia ani pożyteczna".

Obóz nasz

ZDECYDOWANIE PRZECIWSTAWIA SIĘ KAŻDEMU NIEKONTROLOWANEMU DZIAŁANIU GRUPOWEMU, SKĄD KOLWIEK POCHODZĄCEMU I PRZEZ KOGOKOLWIEK KIEROWANEMU.

Również i na tym punkcie należy obudzić społeczną czujność wszystkich Polaków, szczerze stających na gruncie konieczności zjednoczenia całego Narodu.

W życie polskie wdzierają się wrogie siły od zewnątrz

Jest to tym ważniejsze i konieczniejsze, że

W POLSKIE ŻYCIE WDZIERAJĄ SIĘ NIE Z WEWNĄTRZ, LECZ Z ZEWNĄTRZ IDĄCE TAJNE CZYNNIKI, OPARTE O WROGIE SIŁY OŚCIENNE.

Już Marszałek Piłsudski napiętnował je jako „obce agentury", którą dążą do owładnięcia potrzebnych im ośrodków i punktów oparcia we wszelkich dziedzinach polskiej zbiorowości. Operując niejednokrotnie znacznymi środkami finansowymi, szerzyć chcą one w Polsce

ATMOSFERĘ NIEPOKOJU I WRZENIA, PRZECIWSTAWIANIA SOBIE NAWZAJEM I SKŁÓCENIA Z SOBĄ WARSTW SPOŁECZNYCH. PODZIEMNYMI KANAŁAMI SĄCZYĆ USIŁUJĄ PIERWIASTEK DYWERSJI GOSPODARCZEJ I SOCJALNEJ, WEWNĘTRZNEGO ROZBICIA I ROZKŁADU.

Ciężaru walki przeciw ich podstępnemu działaniu nie wolno nam, jako społeczeństwu, zwalać wyłącznie tylko na barki samego aparatu państwowego. Tu chodzi o podważanie zasadniczych wartości Polski, o akcję, która skierowana jest przeciwko każdemu z nas, jako członkowi Państwa i Narodu.

Do współdziałania obronnego, do czynnego udziału w kotrataku przeciw tym wrogim siłom, obowiązany jest każdy z nas. Nikomu kochającemu Polskę i jej wolność nie wolno się od tego obowiązku uchylać. Skoro podjęliśmy walkę z każdym nieodpowiedzialnym tajnym działaczem, usiłującym wkopać się pod powierzchnię zbiorowego życia polskiego, to tym więcej zdecydowaną, twardą a nieustępliwą wojnę wydać musimy każdemu działaniu obcemu, które Polsce zagraża

W rzędzie obcych działań najgroźniejszym przeciwnikiem, którego zwalczać musimy, jest komuna w jej wszelkich, otwartych, bezpośrednich, czy maskowanych i pośrednich formach i przejawach.

Nie wolno zapominać, że wojna według nowoczesnych pojęć rozpoczyna sesię nie dopiero wedy, kiedy się odezwą armaty, czy karabiny maszynowe. Napastnik bowiem rozpoczyna ją już

W OKRESIE POKOJU, ATAKUJĄC SPOŁECZNE, POLITYCZNE I GOSPODARCZE PODSTAWY PAŃSTWA I OPLĄTUJĄC JE SIECIĄ WYWIADU I DYWERSJI.

Nie wolno więc zapominać, że rola obrońcy Ojczyzny nie rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy będzie musiał wziąć w rękę karabin, rola ta trwa i obowiązuje nieprzerwanie od chwili, kiedy wróg zaatakował ład polityczny i społeczno-gospodarczy w jego kraju. Już dziś wszystkich nas, dbających o nienaruszalność Państwa,

OBOWIĄZUJE POWSZECHNA MOBILIZACJA SPOŁECZNA. JUŻ DZIŚ STANĄĆ MUSIMY DO WALKI PRZECIW IDĄCYM NA POLSKĘ ZAKUSOM OBCYCH AGENTUR.

Budujemy mocną demokratyczną Polskę

Mamy najpiękniejszą, z ducha polskiego wyrosłą Konstytucję, której znaczenie historia należycie oceni. Dzięki niej

BUDUJEMY MOCNĄ, LUDOWĄ, DEMOKRATYCZNĄ POLSKĘ. ORGANIZUJEMY OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO, WYKLUCZAJĄC WSZELKIE HULIGAŃSTWO, JAKO NIEZGODNE Z DUCHEM KONSTYTUCJI I NIEGODNE NASZEGO SZLACHETNEGO I RYCERSKIEGO NARODU.

Jak w każdym działaniu żołnierskiej pracy, tak i w tej walce, nie wystarczy ograniczać się do samej tylko obrony skarbów zbiorowego życia, ale trzeba przejść i do ofensywy twórczej. Trzeba posiadane wartości umacniać i ugruntowywać, trzeba dobro moralne i materialne nie tylko strzec ,ale zwiększać i pomnażać ustawicznie.

Pracując na wsi nad dźwiganiem go spodarczego i kulturalnego stanu rolnika we wszystkich kierunkach, nad zaspakajaniem jego słusznych i koniecznych potrzeb, nad podnoszeniem go do należnej mu roli wielkiego współtwórcy własnego Państwa, wytwarzać musicie

CZYNNĄ, ZBIOROWĄ SIŁĘ LUDOWĄ, O KTÓRĄ ROZBIJE SIĘ KAŻDE GROŻĄCE POLSCE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

W tej pracy niech was prowadzi nasza żołnierska idea

ODDANIA SWEMU PAŃSTWU CAŁEGO SIEBIE.

Wówczas zrozumiecie, jak głęboką prawdę zawierają słowa p. Marszałka Śmigłego - Rydza, że „potężne siły tkwią w człowieku i potężne siły potrafi jednostka wydobyć z siebie wtedy, kiedy ma ideał w duszy, kiedy umie znaleźć dla niego praktyczną drogę i z całą energią wziąć się do pracy, a swoim zapałem i przekonaniem — innych pociągnąć za sobą".

Po przemówieniach przedstawicieli wsi i referacie sen. Róga, sen. gen. Galica powołał tymczasowe prezydium Okr. Warsz. Org. wiejskiej O. Z. N., ustanawiając zarazem kierowników we wszystkich powiatach Województwa.

GEN. FRANCO ZABIEGA O POŻYCZKĘ

Paryż, 11. 7. (PAT.) Prasa donosi, że w ubiegłym tygodniu niejaki Monteverte, przybyły z Genewy, odwiedził szereg wielkich banków paryskich, z którymi wszczął rokowania o pożyczkę w wysokości 2 i pół miliarda peset dla gen. Franco. Równocześnie niejaki Aguillar prowadzi w Londynie rokowania o pożyczkę 2 miliardów również dla gen. Franco.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Gra bez jednej karty...

Na marginesie „afery punktowej" Pogoni I. B.

Odebranie Pogoni I B 8 punktów i zdegradowanie tej świetnie zapowiadającej się drużyny do „A" klasy za niedopatrzeni Zarządów Pogoni, stało się niestety faktem.

Sposób karania klubów, przez odebranie zdobytych punktów, jest ogólnie znany i niestety musi pozostać jako jedyny środek, nie przeciw zrzeszonej w klubach młodzieży lecz przeciw złej woli, przeciw matactwom i nieczystej robocie niektórych t. zw. „działaczy sportowych". Ten drakoński wymiar kary w stosunku do czarnych charakterów pętających się jeszcze niestety po klubach, podających się za wychowawców młodzieży, nazywamy dlatego drakońskim, że wbrew intencjom, nie dotyka bezpośrednio sprawców, lecz Bogu ducha winną młodzież.

Tę właśnie najostrzejszą z arsenału kar, zastosowano w wypadku Pogoni za to, że

W NAJLEPSZEJ WIERZE

wstawiała przez szereg lat z rzędu niezgłoszonego i niepotwierdzonego gracza Koszulińskiego. Wypadek zdaje się odosobniony, bez precedensu, a więc z natury samej zasługujący na inne nieco do niego podejście, wnikliwsze rozpatrzenie i pełne zrozumienie, co w konsekwencji dałoby jeśli nie całkowite usprawiedliwienie, to napewno wynalezienie winnych i ich ukaranie, a co najważniejsze, zaoszczędzenie goryczy i rozczarowania do władz samej drużynie. Brak ze strony Zarządów Pogoni jakiejkolwiek ukrytej myśli, a przeciwnie stwierdzenie dobrej wiary, czego dowodem zgłoszenie Koszulińskiego z chwilą, kiedy brak jego karty zauważono — przemawia tylko za takim, a nie innym rozwiązaniem, co napewno władze wyższe zechcą uwzględnić.

Niestety — skutki niedopatrzenia czy nawet niedbalstwa Zarządów Pogoni, ponosi jak dotychczas, względnie ma ponieść drużyna utratą punktów, tak niespornie, tak czysto i ofiarnie zapracowanych na boiskach, na korzyść i na rachunek tych drużyn, które wobec tysięcy widzów i przedstawicieli władz sportowych udowodniły, że nie ma dla nich miejsca w lidze okręgowej. Mieliśmy sposobność widzieć łzy żalu i bólu najmłodszych „Poganiaczy" i pomyśleliśmy sobie, że gdyby widziały to drużyny obdarowane cudzym dorobkiem, napewno zastanowiłyby się poważnie nad tym, czy zapisać na swoje konto przyznane im z wyroku punkty. Ołzawione punkty I B Pogoni zabiorą nie drużyny, lecz ich kierownicy i wychowawcy, jako perły i trofea ich „najczystszej" działalności klubowej.

Czy zabiorą — to się jeszcze okaże, a jeśli, wbrew naszym przekonaniom, stojącym w obronie wyników na boiskach, Pogoń miałaby w dalszych instancjach przegrać, to młodzież sportowa i cała opinia sportowa musi wiedzieć, kto ponosi tu winę. Że nie Zarządy Pogoni, to jasne, gdyż absurdem byłoby przypuszczać, że działały na szkodę klubów. Więc kto?

Odpowiedź jest jedna. Ten, kto prowadził przez parę lat

GRĘ BEZ JEDNEJ KARTY.

Fałszywa to gra, i tym karygodniejsza, że prowadzili ją działacze okręgowej władzy piłkarskiej.

Są i pytania. Co na to wszystko najwyższe władze sportowe? Dlaczego milczą nestorzy sportu, prawdziwi wychowawcy młodzieży i dlaczego milczą ci wszyscy, którzy, żądni zwycięstw, tak bezwzględnie i tak niemiłosiernie smagali biczem ambicji jedenastkę Pogoni I B.

Sprawa Pogoni — to sprawa, zdaniem naszym, nie tylko wewnętrzna i lokalna. Ma ona znaczenie ogólniejsze i zasługuje jako taka na głębszą analizę.

Jędrzejowska potrójną mistrzynią Wschodniej Anglii

Londyn, 11. 7. (PAT.) Jadwiga Jędrzejowska, która za kilka dni odpływa do Ameryki, aby wziąć udział w mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w Forest Hill, zdążyła przed odjazdem zdobyć jeszcze trzy tytuły mistrzowskie wschodniej Anglii.

W rozgrywkach w Felixstowe Jędrzejowska pokonała w finale Angielkę Wright w dwóch setach 6:1, 6:4, zdobywając tytuł mistrzyni wschodniej Anglii.

Polka, grając wra z Brown, zdobyła także mistrzostwo gry podwójnej pań, a wraz ze swoim partnerem, mistrzem Japonii Yamagishi również i mistrzostwo w grze mieszanej.

Walki o wejście do Ligi

Przerwany mecz w Stanisławowie

Stanisławów, 11. 7. Resovia (Rzeszów) — Rewera 5:0 (5:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny rzeszowskiej w spokaniu o wejście do Ligi. Bramki dla Resovii strzelili Baran (trzy) oraz Hogendorf i Wieder po jednej. Mecz został przerwany na 25 minut przed końcem, gdyż gracz Rewery usunięty przez sędziego nie chciał zejść z boisak Sędziował p. Serafini.

Lublin, 11. 7. W meczu o wejście do Ligi, rozegranym w Lublinie, miejscowa Unia pokonała mistrza Wolynia Z. S. z Janowej Doliny 5:1 (4:0).

Katowice, 11. 7. W Lipinach rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Naprzodem — Lipiny a „Brygadą" z Częstochowy, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Mecz zgromadził ponad 3.000 widzów.

Poznań, 11. 7. Mecz piłkarski HCP. — Union Touring o wejście do Ligi zakończył się wynikiem 3:3 (1:1).

W Warszawie mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią a toruńskim Gryfem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (2:2).

O WEJŚCIE DO LWOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Kresy (Tarnopol) — Biały Orzeł 4:3 (3:2). Spotkanie eliminacyjne o wejście do Lwowskiej Ligi Okręgowej.

Drohobycz, 11. 7. Junak (Drohobycz — Sian (Przemyśl) 4:1 (1:1). Zawody o wejście do Lwowskiej Ligi Okręgowej. Zasłużone zwycięstwo Junaka, dla którego bramki strzelili: Janicki, Hemerling, Chlebek i Górski. Jedyną bramkę dla Sianu uzyskał Turko z karnego. Widzów ponad 2.000.

Lekkoatletki w walce o mistrzostwo Polski

Przy słabym zainteresowaniu publiczności, rozegrały się w sobotę i niedzielę w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Na starcie stanęło 68 zawodniczek z 9 okręgów.

Finały pierwszego dnia były następujące: kula — Wajsówna (Boruta Zgierz) 11,80; 2) Cejzikowa (Z. S. Katowice) 11.16; skok w dal z miejsca — Wajsówna 2.69; 2) Ziółkowska (Stadion Chorzów) 2,28; 3) Kremerówna (AZS Lwów) 2,28; 60 m. — Książkiewiczówna (KPW Pomorzanin) 8,2; 2) Staruszkiewiczówna (Sokół żeński Grudziądz) 8,4; skok wdal — z rozbiegu — Wenclówna (Skra Warszawa) 5.21; 2) Książkiewiczówna 4.91; 100 m. — Książkiewiczówna (KPW. Pomorzanin) 13,2; 2) Staruszkiewiczówna (Sokół żeński, Grudziądz) 13.3; 80 m. płotki — Wiśniewska-Felska (Sokół żeński Grudziądz) 13,7; 2) Hoffmanówna (Stadion Chorzów); 800 m. — Horszteinówna (Hasmonea Lwów) 2:44,9; 2) Suchocka (AZS. Warszawa) 2:49,6; 4X100 m. — Sokół żeński (Grudziądz) — 53.9; 2) AZS. (Poznań); rzut dyskiem — Wajsówna 40,13; 2) Cejzikowa (ZS. Katowice) 39,42; 3) Batiukówna (AZS. Lwów) 30,31; 200 m. — Staruszkiewiczówna (Sokół żeński Grudziądz) 27,6; 2) Lubiszówna (AZS Poznań) 28,3; skok w zwyż — Wiśniewska-Felska (Sokół Grudziądz) 1,35, w rozgrywce 1.40; 2) Wajsówna (Boruta Zgierz) 1,35; rzut oszczepem — Cejzikowa (ZS. Katowice) 32,70; 2) Dudkówna (Warszawianka) 32,21; 3) Wajsówna 30.60; sztafeta 4X200 — Sokół żeński (Grudziądz) 1.54.9; 2) AZS Poznań 1,58,8.

Ogólna punktacja: 1) Sokół żeński (Grudziądz) 133 punktów. Tym samym zdobył nagrodę przechodnią Polskiego Związku lekkoatletycznego „Dysk olimpijski". 2) AZS. (Poznań) 67 pkt. 3) Boruta (Zgierz) 54 pkt. — (Klub ten reprezentowała jedynie Wajsówna).

Trzy rekordy Polski

na narodowych mistrzostwach łuczniczych

W trzecim dniu X. Narodowych Zawodów Łuczniczych, rozgrywanych we Lwowie, rozpoczęto strzelania na odległości długie. — Z powodu niepogody, ukończono jedynie strzelanie na 70 mtr. dla pań i 90 mtr. dla panów. Wyniki przedstawiają się jak następuje:

Panie: odległość 70 mtr.: 1) Kurkowska-Spychajowa 169 pkt., 2) Dubajowa (PPW. Lwów) 131 pkt., 3) Stępieniówna (PPW. — Kraków) 92 pkt., 4) Puszkarówna (PPW. — Lwów) 72 pkt.

Panowie: odległość 90 mtr.: 1) Trusz Miron (PPW. PAST. — Lwów) 172 pkt., 2) Prugar (Pogoń — Lwów) 144 pkt., 3) Bobulski (Sokół — Kraków) 140 pkt., 4) Majewski (Bydgoszcz) 136 pkt.

Dalszy ciąg zawodów w poniedziałek o godzinie 7 rano.

* * *

W czasie sobotnich zawodów łuczniczych o mistrzostwo Polski, ustanowiono trzy nowe rekordy Polski. W strzelaniu na 35 mtr. Kurkowska-Spychajowa ustanowiła nowy rekord osiągając 124 pkt. (dawny rekord — 110 pkt.). W strzelaniu na 25 mtr. ustanowiła nowy rekord Polski również Kurkowska-Spychajowa 192 pkt (dawny rekord 187 pkt.). — W strzelaniu na 50 mtr. dla panów Majewski (Bydgoszcz) uzyskał 401 pkt. co jest nowym rekordem Polski. Dadny rekord Polski Szymusia (Kraków) wynosił 381 punktów.

Cracovia mistrzem wiosennym Ligi

Kraków, 11. 7. Rozegrany w Krakowie jedyny w Polsce mecz ligowy między Cracovią i śląskim AKS. zakończył się po emocjonującej walce wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Zawody powyższe jako spotkanie dwóch najważniejszych kandydatów na mistrza Ligi wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc około 8.000 widzów, w tym około 1.000 Ślązaków, którzy byli zaopatrzeni w chorągiewki o barwach A. K. S. i w ciągu meczu dopingowali swoich.

Wynik spotkania nie odzwierciadla sił obu drużyn i do pewnego stopnia krzywdzi Ślązaków, którzy do czasu kontuzji Westala byli ciągle w ataku, przewyższając Cracovię szybkością i kondycją, a nie usępowali jej nawet pod względem technicznym.

W pierwszej połowie gry AKS. przeważał znacznie, lecz pierwsze minuty gra należała do miejscowych, dla których Góra w 5-ej minucie uzyskał prowadzenie.

Cracovia, grająca bez obrońcy Pająka, jest stale w defensywie. Po przerwie już w trzeciej minucie Westal wyrównuje i zanosi się na porażkę miejscowych, ale w dwunastej minucie Pawłowski fauluje Westala, którego znoszą z boiska. Po 20 minutach wraca, lecz tylko statystuje do końca meczu na prawym skrzydle. To też ostatnie 20 minut, to okres ciągłych ataków Cracovii. Liczne rzuty wolne przeciwko Ślązakom nie przynoszą efektu bramkowego.

* * *

Zawody Cracovia — A. K. S. zakończyły wiosenne mistrzostwa Ligi. Pierwsze miejsce zajęła Cracovia przed A. K. S.

	gier	pk.	st. br.
1) Cracovia	13	19:7	34:9
2) A. K. S.	11	18:4	25:14
3) Wisła	10	14:6	25:9
4) Warta	10	13:7	10:10
5) Ruch	10	13:7	20:12
6) Warszaw.	11	12:10	21:26
7) Ł. K. S.	12	10:14	27:25
8) Garbarnia	11	9:13	18:24
9) Pogoń	10	8:12	9:15
10) Dąb	18	0:36	0:54

MISTRZOSTWA KAJAKOWE POLSKI.

Puck, W pierwszym dniu 5-tych mistrzostw kajakowych Polski w Pucku odbyły się 4 biegi, a mianowicie:

wyścig na składakach jedynkach na trasie 10 km wygrał inż. Ernest Hadamicki z Klubu Kajakowego w Katowicach, zdobywając nagrodę przechodnią wojewody Mikołaja Kwaśniewskiego. 2) Homel Władysław z P. P. W. Katowice.

Kajaki jedynki panów na 10 km.: 1) Czesław Sobieraj (Harc. drużyna wilków morskich Poznań), zdobywając nagrodę honorową miasta Pucka, 2) Wacław Wejszewski (K. S. Pomorzanin Toruń).

Kajaki dwójki panów: 1) T. Pucia i Donaszewski K. (okręg sekcji wodnej Bydgoszcz), osada ta zdobyła nagrodę przechodnią prezydenta miasta Warszawy, drugie miejsce zajęli: A. Bazabia i M. Kozłowski (Ks. S. Surma Poznań).

Składaki dwójki panów na 10 km.: 1) W. Wichary i W. Homel (P. P. W. Katowice) zdobyli nagrodę przechodnią Polskiego Związku Kajakowego), 2) M. Wroński i B. Kuźniarski (Lecia Lwów).

W mistrzostwach bierze udział ogółem 31 klubów i 130 osad.

ANGLICY PRAWDOPODOBNIE NIE OBRONIĄ PUCHARU DAVISA.

Londyn. Drużyna tenisowa Anglii, broniąca pucharu Davisa, została znowu osłabiona z powodu choroby Hughesa. Zastąpi go prawdopodobnie Wilde. Doskonała para angielska Hughes — Tuckey została jednak rozbita i Anglicy mają kłopot z ustaleniem składu drugiej pary.

Kompromis — niemożliwy

Kocioł chiński lada chwila wybuchnie

Tokio. 11. 7. (PAT). Koła japońskie są bardzo zaniepokojone możliwymi oddźwiękami wydarzeń w Chinach północnych. Sądzą tu, iż trudno będzie osiągnąć kompromis z władzami chińskimi, gdyż wszelki kompromis równoznaczny byłby z utratą prestiżu, co wzmocniłoby agresywność chińską i mogłoby wywołać poważne echa w Mandżukuo, a nawet w Korei. Nie ulega wątpliwości — stwierdza deklaracja rządowa — że incydent pod Lukaciao był fragmentem dobrze znanego planu operacyj zbrojnych przeciwko Japonii.

Tokio. 11. 7. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym podaje, że wojska chińskie z Si-Yuan koncentrują się w Papao-Czang, linia kolejowa Pekin-Tiensin została zniszczona, rokowania chińsko - japońskie w Pekinie znalazły się w impasie, Chińczycy nie zamierzają wcale opuścić zajmowanych obecnie pozycyj i że niema żadnej możności znalezienia kompromisu, ponieważ wszyscy oficerowie 27 armii chińskiej są bardzo wrogo usposobieni do Japonii.

Tokio. 11. 7. (PAT). Agencja Domei donosi z Hankou, że marszałek Czang Kai-Szek przesłał burmistrzowi Pekinu i gen. Feng-Si-Hanowi dowódcy 37 dywizji 29 armii instrukcje, aby odrzucili wszelkie warunki kompromisowe, nie ustępowali ani jednego cala ziemi i nie liczyli się z ofiarami w ludziach.

Tokio. 11. 7. (PAT). Po posiedzeniu Rady ministrów premier ks. Konoye udał się do rezydencji cesarza w Haya ma. Koła dobrze poinformowane są nastrojone bardzo pesymistycznie.

Tokio. 11. 7. (PAT). Cesarz mianował naczelnym dowódcą garnizonów japońskich w Chinach północnych gen. por. Kiyoshi Katsuki, który odleciał Juhjuz do Pekinu.

Nankin. 11. 7. (PAT). Według agencji Reutera, nie ulega wątpliwości, że rząd chiński zdecydowany jest z całą energią wystąpić przeciwko Japończykom, w razie gdyby walki w Chinach północnych miały się ponowić.

Tokio. 11. 7. (PAT.) Agencja Domei donosi: Sytuacja w Chinach północnych nieoczekiwanie zaostrzyła się.

W sobotę o godzinie 17 oddział wojsk chińskich, liczący ponad stu ludzi, wspomagany działami piechoty, natarł na Japończyków pod miastem Lukucziao. Atak został przez Japończyków odparty. W dwie godziny później Chińczycy otrzymawszy posiłki, wznowili natarcie. Oddziały chińskie należały do 37 dywizji gen. Feng-Cziana. Przez całą noc z soboty na niedzielę na tym odcinku trwały drobne utarczki.

ULTIMATUM VAN ZEELANDA

Bruksela, 11. 7. (PAT.) Premier Van Zeeland, oświadczył przedstawicielom partii liberalnej, iż zgłosi na ręce króla prośbę o dymisję całego gabinetu, jeżeli liberałowie nie odstąpią od swego żądania dymisji ministra sprawiedliwości De Lavaley. — Van Zeeland złożył królowi sprawozdanie ze swych rozmów z liberałami. W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, iż król zaakceptował stanowisko Van Zeelanda.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Łódź śmierci"

(„APOLLO")

„Łódź śmierci" jest parowcem włóczącym się po wodach z pasażerami i tajemniczym ładunkiem. Na górze, na pokładzie, bawi się, pije, tańczy i flirtuje wytworne międzynarodowe towarzystwo, pod pokładem wyśpiewuje swoją „kawikwę" gromada emigrantów żydowskich jadąca do Palestyny. Statkiem dowodzi jasnowłosy i niebieskooki olbrzym, kapitan pozbawiony dyscyplinarnie patentu kapitańskiego za nieposłuszeństwo wobec zarządzeń lekarza portu Megalon. I na tym tle: zmowa przemytników broni, rzekomy konsul-szpieg, rzekomy inżynier-przemytnik i zimne lufy karabinów maszynowych w skrzyniach zawierających jakoby... fortepiany. I przy tym wszystkim romans kapitana z lekkomyślną wiedenką, która marzy o wielkiej karierze arystycznej, a jest tylko biedną, zbłąkaną kobietą. Film owiany jest dziwną atmosferą przygody, — mimo sensacyjności tematu — w dobrym smaku i niemal conradowskiej. Kłębi się w nim słoneczny upał, zbrodnia, dziwactwo charakterów ludzkich, wreszcie bohaterstwo ludzi i maszyn. Scenariusz jeden z najinteligentniejszych, jakie kiedykolwiek spotkałem. Albers w roli kapitana niezrównany. Film ogląda się ze wzruszeniem, wychodzi się z kina z żalem. W dodatkach bardzo dobry reportaż „Awangardy o lasach polskich".

BEZPŁATNE KURSY PŁYWANIA.

Dziś 12-go i jutro 13-go w godzinach od 18.30 do 19.30 można się jeszcze zgłaszać na bezpłatne kursy pływackie, w lokalu Okręgowego Związku Pływackiego przy ul. Strzałkowskiej 5. I. p. (Hala Sportowa).

NIEMCY WYGRALI JUŻ MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ

Berlin, 11. 7. (PAT). W drugim dniu finałowego meczu o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją, rozegrana została gra podwójna. Niemcy wystawiły najlepszą swoją parę Cramma i Henkla. Czechosłowacja zmieniła w ostatniej chwili skład na parę rezerwową Caska-Hecht. Para niemiecka wygrała 6:1, 6:2, 10:12, 6:0, zdobywając w ten sposób trzeci punkt, a zarazem zwycięstwo i tytuł mistrza Europy.

W finale meczu międzystrefowego Niemcy walczyć będą z mistrzem strefy amerykańskiej Ameryką.

Berlin, 11. 7. (PAT). W trzecim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar Davisa w strefie europejskiej Cramm pokonał Hechta 6:3, 7:5, 6:2. Niemcy zatem prowadzą już 4:0. Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Denker—Cejnar.

Ojciec św. przemówił

do rzesz pielgrzymów w Lisieux

Lisieux, 11. 7. (PAT). Przez całą noc miasto było wspaniale iluminowane. Do Lisieu przybywają tysiące pielgrzymów. Od północy 80 księży odprawiło Msze święte, udzielając wiernym Komunii św.

Uroczystego poświęcenia Bazyliki dokonał dziś rano legat papieski a Latere sekretarz stanu kardynał Pacelli. Odczytał list papieski, który stwierdza m. in., iż zarządzeniem opatrzności poświęcenie Bazyliki następuje w epoce, w której wiele narodów kierowanych interesami przyziemnymi, znajduje się w poważnym konflikcie.

Legat papieski zajął miejsce u wejścia do Bazyliki, u stóp wspaniałego oltarza, tonącego w purpurze i złocie. Przy ołtarzu tym kard. Pacelli odprawił Mszę św., w czasie której olbrzymi chór, złożony z 2.000 osób, towarzyszył organom.

W chwilę potem z ustawionych przed Bazyliką i w jej wnętrzu mikrofonów rozległ się głos Papieża, udzielając zebranym błogosławieństwa. W momencie tym tłumy ogarnął entuzjazm, zwłaszcza, gdy msgr. Tartini odczytał po łacinie orędzie papieskie w sprawie odpustu dla zebranych w Lisieux wiernych.

Orędzie to zostało natychmiast przełożone na język francuski przez msgr. Fontenelle, był to końcowy moment uroczystości.

Plebiscyt dla Abonentów

Polskiego Radia z 500 cennymi nagrodami

Konkurs - plebiscyt na najbardziej popularnych artystów, ogłoszony przez Polskie Radia dla słuchaczy, którzy opłacają abonament w miesiącach letnich (czerwiec, lipiec i sierpień) — cieszy się wielkim powodzeniem.

Radiosłuchacze, którzy biorą udział w tym plebiscycie, przeżywają podwójne emocje: przede wszystkim bronią popularności swych ulubionych śpiewaków, którzy występują w audycjach konkursowych (T. Faliszewski, M. Fogg, J. Popławski i S. Witas), a po za tym oczekują niecierpliwie na wynik konkursu, mają bowiem możność zdobyć jedną z 500 cennych nagród.

Wśród nagród znajduje się samochód-limuzyna, wycieczki morskie, lądowe i lotnicze, odbiorniki radiowe i szereg cennych przedmiotów.

Warunki konkursu są łatwe. Po wysłuchaniu jednej z audycji, należy przesłać do Polskiego Radia (Warszawa, Mazowiecka 5 — „Konkurs Letni") na kartce pocztowej listę z nazwiskami wyżej wymienionych śpiewaków, umieszczając na pierwszym miejscu nazwisko artysty najbardziej lubianego, a na dalszych miejscach nazwiska pozostałych pieśniarzy (lista powinna zawierać nazwiska wszystkich czterech śpiewaków). Ponadto dodać trzeba nazwisko i imię abonenta, numer zezwolenia radiowego i nazwę urzędu pocztowego. Z pośród pięciu audycji konkursowych, dwie odbyły się już, dnia 24 czerwca i 10 lipca, trzy pozostałe zaś odbędą się w dniach: 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia. Zaznaczamy, że każdy abonent może nadesłać do dnia 15 września tylko jedną odpowiedź na konkurs po wysłuchaniu jednej lub wszystkich audycji.

Jak nas informują, do Polskiego Radia nadeszło już kilkanaście tysięcy odpowiedzi na Wielki Letni Konkurs Radiowy, który przyniesie „szczęśliwcom" samochód Polski Fiat 508 lub jedną z dalszych nagród.

W konkursie tym powinni uczestniczyć wszyscy abonenci radiowi.

Masowa ucieczka przestępców

z więzienia w Rzeszowie

Rzeszów. (Telefon własny). W nocy z 10 na 11 b. m. około godziny 23, 11 więźniów skazanych na długoletnie więzienie, zbiegło po wyłamaniu krat w oknie więzienia sądu okręgowego w Rzeszowie. Uciekających zauważył woźny sądowy i natychmiast zaalarmował straż więzienną. Za zbiegmi wszczęto energiczny pościg.

RZĄD WŁOSKI PRZECIW PODZIAŁOWI PALESTYNY

Jerozolima, 11. 7. (PAT.) Agencja Havasa donosi: W odpowiedzi na depeszę naczelnego komitetu arabskiego rząd włoski wypowiedział się przeciwko podziałowi Palestyny i przeciwko raportowi komisji królewskiej. Rząd włoski stwierdza swoją solidarność ze stanowiskiem Arabów i gotowość współpracy z komitetem arabskim.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr 503.000.

Terminy badań lekarskich

w Poradni sportowo-lekarskiej dla klubów i organizacji

Dla mężczyzn:

1. Pogoń, Lechia, W. C. K. S. Czarni, Step Świteź, Pocisk, Lwowianka: 2, 12, 21, b. m. 2. Hasmonea, Zniesienczanka, Goeal, Grafika, Hapoel, Granit: 5, 14, 26 b. m. 3. R. K. S., Dror, Rekord, Jedenastka, Świt, Ukraina, Światohor, Zenit: 7 i 16 b. m. 4. A. Z. S., T. S. L., Lewandówka, Sokół II, Sokół Macierz, Zw. Strzelecki, Pasta, Lot, Batorówka, Z. U. S.: 9 i 19 b. m. 5. Gwiazda, Stern, A. O. Z. S., P. P. W. P. W. L., Z. Z. K., O. M. P., Biały Orzeł, Prasa Polska, Jutrzenka: 23 i 30 b. m.

Dla kobiet:

1. Pogoń, K. P. W. 1, 3, 6 b. m. — 2. W. C. K. S. Czarni, P. W. K.: 8 i 10 b. m. — 3. P. P. W., R. K. S.: 13, 15, 17 b. m. — 4. Dror, Młode Wizo: 20, 22, 24 b. m. — 5. Org. Młodzieży Prac., Sprawność: 27, 29 b. m. — 6. Sprawność, R. K. S.: 31 b. m.

W podanych terminach wysyłać będą kluby po pięciu zawodników do badań, punktualnie na godz. 16.30. Terminy muszą być przestrzegane i wykorzystane; zawodnicy, zgłaszający się w innych terminach, niż są wyznaczone w planie, nie będą badani, również niedopuszczalne i bezcelowe jest masowe przysyłanie zawodników do badania tuż przed zawodami.

Kandydaci do lotów szybowcowych, oraz na sędziów, będą badani po uprzednim porozumieniu się z Kier. Poradni Sport. Lek. celem ustalenia terminarza badań sportowo-lekarskich, proszę o możliwie najszybsze podanie ilości członków ćwiczących w Klubie.

Równocześnie prosi się, by kierownicy poszczególnych sekcji, zgłosili się w dniach: 14, 16, 19, 21 i 23 b. m., w czasie od godziny 18—19, celem podpisania i skontrolowania księgi kontrolnej badanych z odnośnego Klubu.

W miesiącu sierpniu b. r. Poradnia Sportowo - Lekarska będzie nieczynna.

DWA WIELKIE WŁAMANIA

(a) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych nieznanj sprawcy, po wycięciu filunku w drzwiach, dostali się dom ieszkania Leizora Herszlikowicza (ul. św. Zofii, 11A), gdzie skradli trzy futra damskie, jedno męskie, złoty zegarek, dwa garnitury, srebrnej zastawy stołowej i srebrne lichtarze łącznej wartości zwyż 3.000 zł. — Drugie włamanie notowano przy ul. Słonecznej, 1, gdzie przed południem nieznani złodzieje skradli na szkodę Klary Biegeleisen srebrną zastawę stołową wartości 1.000 zł.

JESZCZE DWA WYPADKI SAMOCHODOWE

(a) Maria Swyszcz (ul. Gródecka, 26), zawiadomiła policję, iż szofer nieznanego nazwiska najechał na ul. Gródeckiej na 10-letniego jej syna, który doznał okaleczenia nogi i potłuczenia głowy. Szofer przewiózł chłopca do szpitala powszechnego. — Na ul. Zamarstynowskiej autodorożka, prowadzona przez nieznanego szofera, najechała na Sarę Haber, liczącą 38 lat, która doznała okaleczenia głowy.

KRWAWE ZAJŚCIE NA PLACU AKADEMICKIM

(a) Po godz. 5-tej wieczorem w dniu wczorajszym wielkie zbiegowisko na pl. Akademickim wywołała awantura, w której dwaj przechodnie na tle bliżej nieznanym pobili się ciężko. Władysław Celta, liczący 32 lat, z rąk swego przeciwnika, Romana Mychanisyzy na otrzymał ranę ciętą w rękę, ten drugi trzy rany tłuczone na głowie. Obu antagonistów połączył pod wspólnym dachem wóz sanitarny Pogotowia, którym przewiezieni zostali do szpitala powszechnego.

Wiadomości bieżące

Poniedziałek

12 lipca 1937

Jana Gwalberta

Jutro: Małgorzaty

Wschód słońca 3·28
Zachód „ 19·54

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 12. 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Atenenum „Ludzie na krze" ze Stefanem Jaraczem.

Wtorek, 13, 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Szkoła żon" ze Stefanem Jaraczem.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Łódź śmierci" z Hansem Albersem.
ATLANTIC: „New York — San Francisco" — w roli gł. Fred Macmurray i Joan Bennet.
CASINO: „Szampański Walc".
CHIMERA: „Dwa dni miłości".
EUROPA: „Romans w Budapeszcie".
GLORIA: „Szkarłatny kwiat" i „Biała parada".
GRAŻYNA: „8 godzin dra Morgana" oraz „Mężczyźni wolą mężatki".
KOPERNIK: „Zakochane kobiety".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Książę Woroncow" oraz „Niewidzialny promień". (Borys Karloff).
MUZA: „Upiór na sprzedaż".
PALACE: „Eskapada Weroniki" — H. Moser, Theo Lingen, Greta Theimer, Willy Eichberger.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Królewski świecznik", film sensacyjno-szpiegowski".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Bengalski tygrys" i rewia.
TON: „Brutal". Victor Mc. Laglen.
UCIECHA: „Pat i Patachon „Bezdomni" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KOPENHAGA".

— WYSTĘPY TEATRU „ATENEUM". Dziś w poniedziałek, w Teatrze Wielkim, aktualna komedia młodego autora czeskiego W. Wernera „Ludzie na krze", w której kapitalną kreację stwarza Stefan Jaracz w otoczeniu pp.: St. Perzanowskiej, I. Faleńskiej, H. Kalińskiej, E. Kryńskiej, St. Bogusskiego, St. Daniłowicza, L. Pośpiełowskiego, K. Żelskiego. — Jutro we wtorek arcydzieło Moliera „Szkoła żon" ze Stefanem Jaraczem we wspaniałej roli Arnolda.

— LWOWSKIE POGADANKI RADIOWE. W poniedziałek, o godzinie 18.00 usłyszymy przez radio ciekawą pogadankę Zygmunta Vogla p. t. „W zapomnianej stolicy polskich Ormian". — O godzinie 18.30 inż. Józef Miński omówi szereg aktualnych spraw z dziedziny radiotechniki.

— CHÓR DANA W AUDYCJI RADIOWEJ. Ogromnie miła audycja czeka radiosłuchaczy w poniedziałek o godzinie 20.00. Będzie to prawie dwugodzinny koncert rozrywkowy, w którym udział przyrzekli ulubieńcy publiczności: Chór Dana, Halina Rapacka w swym repertuarze lekkich piosenek zespół W. Tychowskiego, który grać będzie pogodne kompozycje różnych autorów oraz Władysław Olkusznik — harmonia. — Koncert ten będzie miłym urozmaiceniem poniedziałkowego wieczoru.

— „ZAGADKOWI LUDZIE". W cyklu: „Zagadkowi ludzie" Polskie Radio nada felieton o niezwykłej i tajemnicą otoczonej postaci Kacpra Bekiesza, zażartego wroga, a później przyjaciela króla Stefana Batorego, jego powiernika i tjnego doradcy. — Legenda przypisuje mu konszachty z czartem, ktòhemu zaprzedał duszę. Felieton p. t. „Kacper Bekiesz" wygłosi Wanda Dobaczewska w dniu 12 b. m. o godzinie 16.45 z Rozgłośni Wileńskiej.

— POL. TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW WE LWOWIE, zwraca się z uprzejmą prośbą do rodzin uczestników Powstania Narodowego 1863 r. a to: ś. p. Jana Styczyńskiego, pochowanego w Sokalu, Franciszka Zurowskiego pochowanego w Przemyślu, Leonarda Nałęcz Lisieckiego pochowanego w Mostach Wielkich i Ignacego Wyganowskiego Łodzi pochowanego w Żółkwi — o osobiste, lub pisemne zgłoszenie się w biurze Towarzystwa, ulica Kurkowa 12, I. p.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 11-go do dnia 17-go lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Liga Popierania Turystyki
organizuje referat łowiecki

Liga Turystyki powołała ostatnio do życia specjalny referat łowiecki. Zadaniem jego będzie udostępnienie rozległych terenów łowieckich w Polsce wszystkim amatorom tego szlachetnego sportu, podniesienie pod względem gospodarczym tych ziem, do których kierowany będzie ruch turystyczno-łowiecki.

Polska, jak żaden inny kraj w Europie, posiada wielkie bogactwo zwierzyny i wielką rozmaitość terenów łowieckich od najłatwiejszych dla początkujących myśliwych, do najtrudniejszych w moczarach Polesia, bądź w lasach Karpat wschodnich dla myśliwych-sportowców.

Niestety, bogactwa, ukrytego w naszych puszczach nie potrafiliśmy dotąd odpowiednio wykorzystać. Właściciele wielu terenów, obfitujących w zwierzynę nie zdołali nawiązać łączności z myśliwymi, nie potrafili zorganizować polowań, które mogłyby przecież dla nich samych stać się źródłem poważniejszych dochodów. Również myśliwi za granicą nie są należycie informowani o warunkach i możliwościach polowań w Polsce. Propagowane wśród obcych hasło: „Polska rajem dla myśliwych" — nie przyczyniło się do zwiększenia napływu cudzoziemców do naszego kraju, dla tej prostej przyczyny, że nie miało swego odpowiednika w terenie — należycie postawionej organizacji.

Zadaniem referatu łowieckiego L. P. T. będzie wypełnienie luki, jaka w dziedzinie organizacji łowiectwa daje się u nas wyczuwać. Przez zebranie szczegółowych danych o stanie, wartości i zagospodarowaniu polskich terenów łowieckich, referat łowiecki L. P. T. pełnić będzie rolę biura informacyjnego dla myśliwych w kraju i za granicą, którzy dzięki niemu będą mogli zawsze wybrać najbardziej odpowiadający im teren, znając z góry i dokładnie rodzaj zwierzyny, koszty o- dokładnie rodzaj zwierzyny, koszty odstrzału, warunki dojazdu, zakwaterowania itd. Akcja referatu łowieckiego będzie prowadzona zgodnie z planem mającym na celu propagowanie łowiectwa w Polsce i krzewienie wśród myśliwych zamiłowania do turystyki. Jednym z najbliższych zamierzeń referatu będzie poczynienie kroków o ulgi dla ruchu turystyczno-łowieckiego, jak ulgowe dojazdy do terenów etc.

Skoordynowanie działań referatu ze Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich i Dyrekcją Polskich Lasów Państwowych, daje gwarancję, że cała akcja będzie postawiona na poziomie odpowiadającym dobru i potrzebom polskiego łowiectwa.

ZUCHWAŁY WYSTĘP RABUSIA W MLECZARNI.

(a) Do mleczarni Stefanii Bihunowej przy ul. Żółkiewskiej, 66, przybył wczoraj o godz. 11-tej przed południem jakiś młody osobnik, który w pierwszej chwili rozglądnąwszy się po lokalu i stwierdziwszy, że niema w nim nikogo prócz wymienionej, zażądał małej puszki szprotów. Gdy Bihunowa mu je podała i zażądała 50 gr., osobnik wręczył jej 10-złotówkę i pobrał 9 zł. 50 gr. jako resztę. Zdawało się, że kupno dokonane, gdy osobnik oświadczył Bihunowej, iż „nie bierze szprotów" i zażądał zwrotu swej 10-złotówki. Właścicielka mleczarni w odpowiedzi wezwała go do zwrotu wręczonych mu swych pieniędzy. W tym momencie przygodny klient przyskoczył do kupcowej, zadał jej gwałtowny cios pięścią w okolicę skroni, wyrwał trzymany przez Bihunową banknot i zbiegł bez śladu.

Znowu tragiczne przejechanie
Chłopak pod kołami samochodu

(a). Ubiegły tydzień na łamach ruchu komunikacyjnego wykazywał wprost niesamowite oblicze. Już od dłuższego czasu nie notowano tylu wypadków jak w dniach ostatnich. Koszmarny ten korowód rozpoczynały wypadki samochodowe, z nich jeden o epilogu śmiertelnym, w dwu innych ofiary nieostrożnej szoferskiej jazdy znalazły się w stanie groźnym na sali szpitalnej.

Z kolei wstrząsnęły społeczeństwem dwie katastrofy samolotów, z których jedna pochłonęła dwie ofiary twardej służby żołnierskiej. Nazajutrz zderzenie samolotu z samochodem na lotnisku „Lotu" w Skniłowie było w swej treści tak niesamowite, iż podobnego mu chyba dotychczas we Lwowie nie notowano.

W długim szeregu wypadków jeszcze dwa na ul. Sapiehy dostawiły dwie ofiary na szpitalną salę.

U kresu tygodnia, w dniu wczorajszym, o godz. 8-mej wieczorem na ul Sapiehy naprzeciw kościoła św. Elżbiety miał znowu miejsce tragiczny wypadek. O wymienionej porze przejeżdżał ul. Sapiehy Władysław Dziadkiewicz, szofer autodorożki nr. pol. 224, gdy w tym z chodnika wybiegł na jezdnię

14-letni Abraham Dodel,

zamieszkały przy ul. B. Głowińskiego 3. Chłopak momentalnie dostał się pod koła samochodu, z pod którego wydobyto go ze złamaną lewą nogą i prawą okaleczoną, z której zwisał duży płat zdartej skóry.

Szofer zabrał chłopca na samochód, przewiózł na Poogtowie, skąd po założeniu prowizorycznego opatrunku odstawiono chłopca do szpitala powszechnego.

Długi szereg wypadków ubiegłego tygodnia skończony. Może pod wpływem jego treści ockną się przechodnie, którzy w dużej mierze nie przestrzegają przepisów o ruchu ulicznym, a z drugiej strony zwracać będą baczniejszą uwagę szoferzy na ostrożniejsze i bardziej umiejętne władanie kierownicą.

Ostatnia droga dwu naszych Orłów

(a). W dniu wczorajszym z krypty kościoła OO. Bernardynów ruszyły o godz. 3-ciej po południu pogrzeby dwu lotników, którzy zginęli śmiercią bohaterską lotnika na polach miłaszowieckich pod Lwowem w czasie lotów ćwiczebnych.

Zwłoki śp. podpor. obserwatora Józefa Dzierzawy, liczącego 28 lat, przewiezione zostały na dworzec, a następnie do Zebrzydowic, gdzie pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Śp. plutonowego - pilota Wiktora Fuchsa, liczącego 29 lat, pochowano na cmentarzu Janowskim.

Obu lotnikom, którzy padli na posterunku swej służby, towarzyszy ogólny żal zarówno ze strony towarzyszów broni, jak i całego społeczeństwa

ECHA Z „TORU ŚMIERCI".

(a) W związku ze śmiercią samobójczą, jaką wieczorem w sobotę pod kołami pociągu na 5-tym km. między Głównym Dworcem a Persenkówką poniosła jakaś nieznana kobieta — dochodzenia policyjne i w dniu wczorajszym nie zdołały ustalić tożsamości jej osoby, z powodu braku jakichkolwiek przy niej papierów osobistych. Liczyła ona około 35 lat, była średniego wzrostu, owalnej twarzy, włosy miała blond. Dochodzenia celem ustalenia jej nazwiska prowadzone są w dalszym ciągu.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Zapomniany człowiek", „Indyjscy piechurzy" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Casino de Paris", Sztuka: „Przybłęda".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „X - 27", Palace: „Kusicielka", Sokół: „Tydzień przed ślubem".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Czarownica z Salem", Gwiazda: „Magnolia".

LUBLIN. Apollo: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Orzeł leci do Chin", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda: „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział", Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne", Stylowy: „Lekarz Dusz" i „Księżniczka Czardasza".

PRZEMYŚL. Casino: „Burzliwa młodość", Olimpia: „Ewa", Raj: „Promienie zagłady".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Król kobiet", Sokół: „Potępienie".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zbuntowana" oraz „Mściwy jeździec", Edison: „Bohater mimo woli", Sokół: „Małżeństwo z miłości".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Ze Stryja

(s) PRZENIESIENIE. Naczelnik Urzędu Skarbowego mgr. Jerzy Kling przeniesiony został do Kutna.

(s) WYCIECZKA LEKARZY W MORSZYNIE. Do Morszyna przybyła wycieczka lekarzy i przyrodników w liczbie 83 osoby, celem zwiedzenia uzdrowiska. W dniu tym odbyło się w obecności wycieczki i kuracjuszy poświęcenie nowej pialni „Źródło Matki Boskiej", przez ks. dra Aleksego Klakwa, profesora U. J. K. Po akcie poświęcenia lekarze zwidzili urządzenia zakładu, oprowadzani przez dyrektora Zakładu dra Ungera, prof. Renckiego i dra Scheringa. Wieczorem goście podejmowani byli w Domu Zdrojowym.

(s) KURS NAUCZYCIELSKI. W Stryju odbył się w dniach 26 czerwca do 6. lipca Państwowy Kurs Wakacyjny, zorganizowany przez Kuratorium OSL. Lwów wespół z Inspektoratem Szkolnym w Stryju. Tematem kursu, w którym wzięło udział 83 osoby było: zagadnienia z organizacji programu i metodyki szkół powszechnych I. stopnia. Prelegentami byli pp.: insp. mgr. Pachorek Tadeusz, insp. Jezuit Franciszek i insp. Kuzior Julian. Kierownikiem organizacyjnym był dyr. Burghard Jan.

(s) POŻAR. Z nieustalonej przyczyny powstał w domu Oppenheima w Rozhurczu pożar, który zauważony przez sąsiadów, został natychmiast ugaszony, tak że szkoda żadna nie powstała.

(s) KRADZIEŻE. W pociągu skradziono Abrahamowi Kirsteinowi portfel z zawartością 40 zł. i obligacji Poż. Inw. na 100 zł. — Na stacji skradziono nauczycielce Marii Lisowej torebkę, w której znajdowało się 150 zł., oraz legitymacja i książeczka PKO.

Z Jarosławia

WIĘCEJ DBAŁOŚCI O STAN ZDROWOTNY MIESZKAŃCÓW. Kilkakrotnie poruszaliśmy już na naszych łamach sprawę należytego polewania i zamiatania ulic. Jak dotąd jednak słuszne pretensje nie zostały uwzględnione, a to co obecnie dzieje się przy zamiataniu ulic, urąga najprymitywniejszym warunkom higieny! — Ulice i place miasta, nader rzadko i skąpo skrapiane, pokrywa kilkucentymetrowa warstwa kurzu, to też łatwo sobie wyobrazić tumany prochu, unoszące się przy zamiataniu, które odbywa się bardzo często w godzinach południowych! Niezdrowy ten stan rzeczy musi ulec jak najrychlej zmianie, toteż nie wątpimy, że służba Miejskiego Oczyszczania Miasta otrzyma odpowiednie instrukcje o należytym i we właściwym czasie dokonywanym sprzątaniu ulic i placów. (AB).

ZE SĄDU. Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Przemyślu stanęli Pyrczak Katarzyna i Gnida Maksym, oskarżeni o zbyt agresywne zachowywanie się wobec poborcy skarbowego. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd skazał obydwoje na karę trzech tygodni aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech. (AB)

Z Brzozowa

STRAJK ROBOTNIKÓW. Jak już donosiliśmy, w Brzozowie rozpoczęto naprawę szosy łączącej Sanok z Brzozowem. Robotę dostało kilkudziesięciu bezrobotnych, którzy zastrajkowali, gdyż zapłata 34 gr. jest zbyt mało za 8 godzin pracy. Strajk trwał parę godzin. Dopiero w porozumieniu z Zarządem Drogowym, robotnicy przystąpili do pracy ze znaczną podwyżką płacy. (Z. W.).

Z TEATRU. W dniach 12, 13, 14 zjeżdża do Brzozowa teatr Podolsko-Pokucki, który wystawi w tych dniach w sali „Sokoła" sztukę p. t.: „Ksiądz Proboszcz wśród bogaczy". (Z. W.).

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 12 LIPCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Od warszatatu do warsztatu". — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Z muzyki operowej — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Lipiec" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci i starszych. — 16.15 Recital fortepianowy St. Nawrockiego. — 16.45 Zagadkowi ludzie: „Kacper Bekiesz" — felieton. — 17.00 Koncert wileńskiej orkiestry. — 17.50 „Polowanie z łódki" — pogadanka. — 18.00 (Lw.) „W zapomnianej stolicy polskich Ormian" — pogadanka — wygłosi Zygmunt Vogel. — 18.10 (Lw.) Orkiestra dęta gra — (płyty). — 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18 .45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka akatualna. — 19.00 Audycja strzelecka. — 19.40 „Czy umiesz pływać" — pogadanka. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Muzyka lekka i taneczna. — W przerwie około godziny 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.45 „Pan Ryś" Henryka Rzewuskiego z „Pamiątek Soplicy", recytacja prozy. — 22.00 Miniatury kwartetowe. — 22.35 Muzyka kameralna z płyt. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunika meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) „Z albumu speakera". 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. Romuald Cyganik — baryton i Zofia Chariampowicz — sopran.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Zampa" — opera Herolda.
20.00 Bruksela francuska. „La chanson de Louvain" — operetka Van Oosta.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.30 Londyn Reg. Symfonia Nr. 5 Schuberta.
20.30 Radio Paris. „Chilperic" — opera komiczna Herve'go.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.